

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 21 października 2020 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony T. D. był właścicielem posesji położonej w K., przy ul. (...). W dniu 4 lutego 2020 r. spalał w kominku budynku mieszkalnego bliżej nieustalone odpady. Dym z kominka dostrzegł strażnik gminny M. M., podjął interwencję wspólnie z Ł. B. w związku ze stwierdzonym termicznym przekształcaniem odpadów. Strażnicy gminni weszli na teren posesji obwinionego, M. M. zapukał do drzwi, po chwili drzwi otworzył obwiniony i podszedł do strażników gminnych. Strażnicy gminni przedstawili się i podali powód interwencji, poprosili obwinionego o kontrolę spalanych rzeczy i okazanie dowodu tożsamości. Obwiniony odmówił strażnikom gminnym wejścia do domu i odmówił również wylegitymowania się.

Dowód:

- zeznania M. M. (k.4,35v-36),
- notatka urzędowe (k.6),
- dokumentacja fotograficzna (k.7).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, gdyż są nielogiczne oraz pozostają w sprzeczności z zeznaniami M. M. (k.4,35v-36) i dokumentacją fotograficzną (k.7). Twierdzenia obwinionego o rzekomej chorobie, gorączce i nieświadomości, że do jego domu przyszedli strażnicy gminni są nielogiczne, obwiniony nie przedstawił żadnego dowodu, że w dniu zdarzenia był chory, gorączkował i nie rozpoznał, że wizytujący go byli funkcjonariuszami publicznymi. Interwencja (...) miała miejsce około godziny 9-ej, strażnicy gminni byli umundurowani, zatem obwiniony wiedział z kim miał do czynienia, a odmienne twierdzenia wynikają jedynie z przyjętej przez niego linii obrony.

Na wiarę zasługują zeznania M. M., gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej (k.7). należy zwrócić uwagę, że świadek jest funkcjonariuszem publicznym, nie znał osobiście obwinionego i nie miał z nim żadnych konfliktów, nie miał zatem żadnych powodów, by przedstawiać nieprawdziwie okoliczności zdarzenia.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci dokumentów wymienionych na k. 36 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego obwinionemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Obwiniony był właścicielem działki mieszkalnej w K., zgromadził bliżej nieustalone odpady i podpalił je w kominku, zamierzając spalić. Należy zwrócić, że zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 pkt 6 rzeczy te stanowiły odpady, gdyż były przedmiotami, których posiadacz zamierzał pozbyć się.

Opisane zachowanie obwinionego wyczerpuje zatem znamiona wykroczenia z art. 191 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, gdyż polegało na tym, że przekształcał termicznie odpady poza spalarnią lub współspalarnią odpadów.

Ponadto obwiniony na wezwanie uprawnionego funkcjonariusza publicznego nie okazał dokumentu tożsamości, ukrywając w ten sposób swą tożsamość, w celu uniknięcia odpowiedzialności za stwierdzone naruszenie porządku prawnego. Zachowanie to powinno być zakwalifikowane jako wykroczenie z art. 65 § 2 k.w., a czyn przypisany obwinionemu stanowi wykroczenie z art. 191 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach w zb. z art. 65 § 2 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w.

Obwiniony ma 68 lat, jest rozwodnikiem, nie ma nikogo na utrzymaniu, utrzymuje się z renty w kwocie 357 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 35), nie był karany (k. 27).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu był znaczny, ze względu na umyślne działanie, wyrządzoną szkodę środowisku naturalnemu oraz lekceważenie osób pełniących czynności służbowe.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą oraz zdolną powstrzymać obwinionego od ponawiania podobnych czynów powinna być kara 200 złotych grzywny.

Obwiniony ma niewielkie dochody (oświadczenie z k.35), nie będzie mógł zatem zwrócić poniesionych na rozpoznanie sprawy kosztów, stąd Sąd przejął je na rzecz Skarbu Państwa.